

Chcieli otruć Obamę?

18 kwietnia 2013

Amerykańskie tajne służby poinformowały, że w liście zaadresowanym do prezydenta USA Baracka Obamy znaleziono podejrzaną substancję. Okazało się, że była to rycyna. W związku z przesyłką policja ewakuowała budynki Senatu. List zaadresowany do prezydenta USA trafił do instytucji, która standardowo prześwietla całą pocztę Białego Domu. „Instytucja ta rutynowo identyfikuje listy lub przesyłki, które wymagają jeszcze ponownego prześwietlenia lub zbadania, zanim zostaną dostarczone” – oświadczył rzecznik ochrony prezydenta Edwin Donovan.

Gdy tylko w liście wykryto podejrzaną substancję, ze względów bezpieczeństwa ewakuowano dwa budynki Senatu. Amerykańskie tajne służby współpracują w tej sprawie ze specjalną policją Kongresu oraz FBI. Rzecznik prezydenta USA Jay Carney potwierdził, że FBI obecnie sprawdza zaadresowany do Baracka Obamy list, jednak ze wstępnych ustaleń wynika, że sprawa nie ma związku z wybuchami bomb w Bostonie. Wcześniej w biurze pocztowym Kongresu USA przejęto list, w którym znajdowały się ślady silnie toksycznej substancji – rycyny. Jak poinformowały amerykańskie media, przesyłka adresowana była do republikańskiego senatora Rogera Wickersa ze stanu Missisipi

Według FBI wstępne testy wskazują na to, że w liście zaadresowanym do Baracka Obamy także była rycyna. Policja przesłuchuje już w tej sprawie jedną osobę. Informacja o rycynie poruszyła amerykańskie media. Powszechnie wiadomo bowiem, że jest to substancja często wykorzystywana przez terrorystów. Zatrucie rycyną powoduje śmierć w ciągu kilkudziesięciu godzin (w przypadku zatrucia pokarmowego trucizna może się wchłaniać nawet do 5 dni). Konieczne są jednak dalsze badania, by wyeliminować możliwość pomyłki.

O wysyłanie do polityków oraz Baracka Obamy listów z rycyną

podejrzany jest 45-letni Paul Kevin Curtis, który został zatrzymany w stanie Missisipi. „Jest on podejrzewany o wysłanie trzech listów (...), zawierających ziarnistą substancję, która według wstępnych testów była rycyną” – podało FBI.

Wszystkie listy zostały wysłane z datą 8 kwietnia z Memphis w stanie Tennessee. Według agencji AP listy były podpisane „I am KC and I approve this message”. Jest to ewidentne nawiązanie do popularnego w kampanii wyborczej sformułowania, kończącego spoty wyborcze Obamy: „I am Obama and I approve this message”.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl